

Z kadry wycięci zostali Iturbe i Castan, Roma została bez 10-tki. Plan B prowadzi do Promesa. Roma przydzieliła już numery na koszulkach i można zauważyć, że nie zagospodarowano 10-tki. Oczywiście, nikt nie podjął jeszcze numeru 2. Alisson odziedziczył po Szczęsnym nr 1, a 11 nie należy już do Salaha ale do Kolarova.

Na liście przekazanej do Lega Calcio nie ma Gyombera, Vainqueura, Castana i Iturbe. To wyraźny sygnał że będą zwolnieni. Paradoksalny jest przypadek Iturbe. Sabatini zapłacił za niego 23,6 mln euro, a gracz odwdzieczył się strzelając dla Romy marne trzy gole (ostatni 10 września 2015 roku, we Frosinone) w 44 występach. Teraz Giallorossi starają się umieścić go w Leganes lub Maladze ale z bardzo dużym zaangażowaniem przeszkód, bo gracz zarabia 2,3 mln euro netto i ma umowę do 30 czerwca 2019. Sprowadzenie Mahreza wydaje się coraz trudniejsze bo zawodnik grał już w piątek, w meczu otwarcia sezonu Arsenal-Leicester City (4-3). Brytyjscy właściciele Leicester powtarzają że nie potrzebują gotówki i Mahrez odejdzie tylko za 40 milionów funtów (44 mln euro). To spora różnica wobec oferty Monchiego (35 mln euro z bonusami). Wielu fanów Leicester krytykuje i obraża Mahreza za chęć odejścia do Romy i brak zaangażowania na boisku. To jeszcze jeden powód, aby spróbować wyciągnąć zawodnika z Anglii.

Wraca nazwisko Quincy Promesa, 25-letniego, holenderskiego skrzydłowego Spartaka Moskwa, który wygrał ostatnio mistrzostwo Rosji. Promes, ma tego samego agenta co Strootman i Karsdorp, osiągał dwucyfrowe ilości goli, w ciągu ostatnich pięciu sezonów: 13 bramek w Go Ahead Eagles, w Twente 11, 13, 18 i 12 w Spartaku. W obecnych rozgrywkach ma już 4 gole w 5 kolejkach. Dzisiaj wieczorem w Vigo mecz przeciwko Celcie, ostatni mecz towarzyski mini trasy hiszpańskiej. Di Francesco da przestrzeń tym, którzy nie grali przeciwko Sevilli, ale musi również sprawdzić zespół pod kątem Atalanty.

Autor: CanisLupus